Nr. 175. Lwów, Niedziela dnia 18. Lipca 1920. Rok XXXVIII.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 40 Mk., z dostawą do domu 44 Mk., z przesyłką w Polsce 45 Mk., w innych państwach 50 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 1 marka.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski

2 Marki

Konto czekowe P.K.O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. — **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracyi otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3. do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów.— Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19· **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“, ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“.

Chwila obecna a Pożyczka Odrodzenia Polski.

Zapisy na Pożyczkę Odrodzenia Polski przedłużyło Ministerstwo Skarbu do dnia 1|IX 1920.

Polska w niebezpieczeństwie!

Pożyczka Odrodzenia Polski zmieniła się w Pożyczkę Obrony Polski — obrony w tytanicznym boju na śmierć i życie z odwiecznym wrogiem naszym ze Wschodu.

I trzeba prędko — jasno prawdzie zajrzeć w oczy i zdać sobie sprawę ze zmiany sytuacji i ze spowodowanej nią zmiany naszych wobec cudem z niewoli zmartwychpowstałej Ojczyzny obowiązków.

To co kilka dni temu można było nazwać opieszałością — to dzisiaj nazwać się musi po imieniu — zbrodnią i zdradą.

I jeśli ktoś rości sobie prawa do miana Polaka i chce utrzymać Polskę Wolną musi **zaraz i wszystko co może oddać Ojczyźnie — bo Jej tej ofiary dziś nieodzownie i nieodwłocznie do utrzymania bytu państwowego potrzeba, a kto tego nie uczyni, chce niewoli Polski** — jest zdrajcą — który obudzonej zaledwie z letargu Matce Ojczyźnie poduszkę z pod głowy wyszarpuje, by prędko na nowo skonała.

I każdy bez wyjątku polski obywatel musi bez osłonek tę alternatywę natychmiast rozważyć na co się decyduje — i uświadomić to sobie, że ta druga straszliwa konsekwencja to nie pusta groźba, nie żart, nie postrach na niegrzeczne dzieci, ale nieuchronna i szybkim krokiem zbliżająca się konieczność — taka prawdziwa i rzeczywista — jak prawdziwym i rzeczywistym był knut rosyjski — jak rzeczywistą szubienica Traugutta i pręgi krwawe na plecach dzieci polskich katowanych we Wrześni.

I ten knut rosyjski już gwiżdże piekielnie na polskich rubieżach — już skrzypią drewna szubienic, płoną miasta i sioła i idzie pożoga krwawa i rozpasana — by Polskę zalać potopem barbarzyństwa i zetrzeć jej imię z karty świata na wieki.

Państwo Polskie — Armia Polska — polski żołnierz potrzebuje pieniędzy i te pieniądze muszą dać swoi i dać zaraz.

Każda marka wolna nie pożyczona na czas państwu, to zmarnowana kropla krwi wylewanej szczodrze przez polskiego żołnierza.

Naród, musi stanąć z żołnierzem ramię w ramię i razem zwyciężyć.

I musi wszystko co może dla zapewnienia tego zwycięstwa natychmiast oddać.

Więc do zapisów DZIŚ! a nie jutro!

Nie wolno się nam demobilizować!

Uwagę naszą zaprząta w obecnej chwili na równi sytuacja na froncie wojennym, jak i przygotowujące się w Spa zawieszenie broni między nami i bolszewikami — i ewentualny pokój. Zawieszeni jesteśmy w powietrzu, między niezakończoną wojną, a niewyraźnie — niekiedy złowrogo — zarysowującym się pokojem. Stan to pod względem psychologicznym bardzo niebezpieczny, wymagający dużej wytrzymałości woli i nerwów. Wzdycha niejeden może z ulgą na myśl o bliskiem zakończeniu wojny. Nie wolno nam jednak zapominać, że pokój, to owoc wojny, straszny i niszczący, gdy załamie się w ostatniej chwili duchowa siła narodu. Chwila ostatnia jest najważniejsza. Musimy wytrzymać do końca, inaczej złowrogo ukształtuje się nasz los.

O wartości i rodzaju pokoju decyduje okazana w ostatniej chwili siła i stopień wytrzymałości. Brak organizacji na każdem polu w tworzącem się państwie — tak na polu wojskowem, jak i w dziedzinie zewnętrznej i wewnętrznej polityki, stały się przyczyną, że brutalna rzeczywistość rozwiala sięgające daleko sny o potędze. Nie dajmy się jednak ponosić nerwom, nie powodujmy się tak częstą w polityce histerją. Niech małoduszny, przesadny minimalizm nie wstępuje w miejsce wybujałego nieraz maksymalizmu. Braki organizacyjne w tworzącym się organiźmie państwowym niechaj nie przesłaniają nam faktu, że jesteśmy narodem potężnym, który godną siebie formę życia wykuć potrafi, jeżeli tylko zechce. Nic nie jest stracone, jeżeli tylko nie załamie się siła duchowa narodu. A pewni jesteśmy, że nie załamie się ona, gdyż siła tkwi w nas i daleka otwiera się przed nami droga. O tem pamiętać muszą i sprzymierzeńcy i wrogowie.

Pokój jeszcze nie zawarty. Od linji frontu w dniu rozejmu — odnosi się to przedewszystkiem według podanych przez nas informacji do frontu galicyjskiego — zależy rozejmowa linja demarkacyjna, zależą i granice państwa. Treść pokoju, granice państwa, los nasz zależą od naszej wytrzymałości duchowej, od ofiarności i poświęcenia, od ducha i sukcesów wojsk naszych i zależy od ducha narodu. Świat polityczny liczy się jedynie z faktami. Lloyd George, patron pokoju polsko-bolszewickiego, reaguje jedynie na wymowę faktów. Liczyć się z nami będą, jeżeli w ciężkiej chwili okażemy hart ducha i siłę woli. Granice nasze, los państwa i nasza dola i w obecnej chwili nie przestały od nas zależeć.

Nie wolno się nam demobilizować militarnie. Niech się nie zmniejsza napływ ochotników, przeciwnie, niech się wzmaga. Duch w wojsku niech się wzniesie na dawne wyżyny. Niechaj krzepnie i tężeje wytrzymałość i hart narodu. Patrzy na nas zachód, jakimi jesteśmy w chwili klęski, i na tej podstawie przyszłość naszą taksuje i układa swój do nas stosunek.

Nie wolno się nam demobilizować duchowo. Nie wolno dawać za wygraną, nie wolno nam zrezygnować z rzeczy, z których nam — twórcom losów przyszłych pokoleń — zakazanem jest rezygnować. Wschodnia Małopolska musi przy państwie naszem pozostać, Wilna polskiego nie zrzekniemy się. Warunki pokoju wersalskiego na zachodzie nie mogą być zmienione na naszą niekorzyść. Oto są nasze sprawiedliwe warunki pokojowe, których naruszyć nie wolno nikomu, kto chce osiągnąć trwały i prawdziwy pokój w Europie.

Niechaj około tych postulatów zgodnie skupi się wojskowy i duchowy front całego narodu! Złą mogła być nasza polityka i niedoskonałą organizacja; narodem silnym, zasługującym na poważanie, być nie zaprzestaniemy, o ile okażemy mocną siłę do życia. Niepowodzenia nie zamykają drogi w przyszłość temu, kto wierzy i dąży. Przed wiarą i wolą droga ta zawsze stoi otworem!

W. J.

Bolszewicy przyjęli warunki L. George'a.

Poldhu. (PAT.) Radjo. Ze Spa nadchodzi wiadomość z dobrze poinformowanego źródła, że **Lloyd George otrzymał od rządu bolszewickiego telegram z doniesieniem, iż rząd sowietów zgodził się na zawieszenie broni z Polską na warunkach proponowanych przez ententę.**

Bezpodstawne wiadomości o zawieszeniu broni.

Dowództwo Okręgu Generalnego we Lwowie na podstawie otrzymanych meldunków i rozkazów stwierdza, że wiadomości o zawieszeniu broni są bezpodstawne.

Powódź sprzecznych wiadomości.

Warszawa. (Pat) „Kurjer Warszawski“, z powołaniem się na ministerstwo spraw zagranicznych, donosi, że ministerstwo to nie otrzymało żadnych wiadomości o przyjęciu przez rząd sowietów propozycji angielskich w sprawie rozejmu z Polską.

Paryż. (Pat) Havas. „Matin“ podaje wiadomość ze Spa, wedle której rząd sowiecki zgodził się na wszelkie warunki Lloyda George'a, nie wyłączając zawarcia z Polską zawieszenia broni. — (Podawaniem sprzecznych wiadomości wprowadza się zamęt w opinię publiczną, zamiast ją informować. — Red.)

Wiedeń B. K. z Londynu (Pat). W dyplomatycznych kołach w Spa rozeszła się pogłoska, iż republika sowiecka przyjęła warunki koalicji w sprawie zawieszenia broni z Polską.

Rokowania angielsko-bolszewickie.

Poldhu. (PAT.) Radjo. Minister Bonar Law zakomunikował w izbie gmin angielskiej tekst noty, wysłanej do rządu sowieckiego w sprawie nawiązania stosunków handlowych i **zawieszenia broni z Polską.** Pierwszym warunkiem jest pokój lub zawieszenie broni, drugim zapewnienie wolności powrotu do kraju obywatelom angielskim, trzecim zapewnienie zapłaty osobom prywatnym za niezapłacone jeszcze towary.

Protest Reprezentacji Lwowa w sprawie wschodniej Małopolski.

Wczoraj odbyło się posiedzenie delegatów Rady miejskiej, zwołane na skutek wiadomości o proponowanem zawieszeniu broni i połączoną z tem kwestją wschodniej Małopolski. Przewodniczył wiceprez. m. Obirek i w dłuższem przemówieniu wykazał grożące naszej ziemi niebezpieczeństwo. Wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy niemal delegaci, wyrażając jednomyślne zdanie, że ponownie należy dążyć wszelkimi możliwymi sposobami do zapobieżenia niebezpieczeństwu, które godzi w całą Polskę.

Postanowiono wysłać do prezydenta ministrów Grabskiego odpowiednią enuncjację, oraz deputację m. Lwowa, którаby z dawnymi delegatami Lwowa na konferencję pokojową w Paryżu pp. Janem Dąbskim i Skarbkiem poczyniła u czynników decydujących energiczne kroki. Deputacja działać będzie w Warszawie, w Spaa i ewentualnie w Londynie. — W skład deputacji wchodzą: trzeci delegat na konferencję pokojową radny m. dr. Loewenherz, oraz radni: Majerski, Felsztyn, dr. Wereszczyński; Rybicki, dr. Pieracki i jeden z członków prezydjum miasta.

Przyjęto treść enuncjacji, którą wczoraj wieczorem wysłano drogą telegraficzną do prezydenta ministrów następującej treści:

"Reprezentacja m. Lwowa w imieniu wzburzonej do głębi polskiej ludności Lwowa i wschodniej części Małopolski, zanosi na ręce P. Prezydenta stanowczy protest przeciw zamiarowi narzucenia Polsce warunków, sprzecznych z najświętszemi prawami i najżywotniejszemi interesami narodu.

W szczególności zaś zastrzegamy się jak najuroczyściej przeciw jakiemukolwiek kwestjonowaniu trwałej i nieodwołalnej przynależności wschodniej części Małopolski do Państwa Polskiego i przeciw zamiarowi narzucenia jej takiego ustroju, któryby tę pełną i integralną przynależność w czemkolwiek naruszał lub uszczuplał.

Całe społeczeństwo polskie zjednoczone dotychczasowemi ofiarami krwi i mienia bronić będzie tego stanowiska do ostatniego tchu.

Broniąc praw własnych, wyrażamy zarazem przekonanie, że Sejm Rzeczypospolitej polskiej, jako jedyna do tego powołana władza, zgodnie z jednomyślną wolą całego narodu, przyzna wszystkim narodowościom w państwie polskiem, a więc i Rusinom pełne równouprawnienie i swobodę rozwoju narodowego.

Imieniem Reprezentacji król. stoł. miasta Lwowa
Juljan Obirek".

Energiczny protest Reprezentacji miasta spotka się z poparciem całego społeczeństwa polskiego

—o—

Ataki bolszewickie nie ustają.

Warszawa. (Pat.). Komunikat sztabu generalnego z 16 bm. Po zaciętych walkach ulicznych, oddziały nasze zmuszone były pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich opuścić Wilno. Oddziały nasze, które wycofały się na południe, walczą obecnie na linji Mełachowicz. Na południe od Oszmian oddziały nieprzyjacielskie sforsowały linję rzeki Olszanki i prowadzą ataki na linji rzeki Czernicy. W rejonie Bogdanowa oddziały jazdy nieprzyjacielskiej dotarły do miejscowości Traby. Nasze kontratakujące oddziały prowadzą walki w tym rejonie. Na południe od Słucka piechota poznańska odparła na linji rzeki Słuczy ataki dwóch pułków piechoty i jednego pułku jazdy nieprzyjacielskiej.

Na południu sytuacja bez zmiany.

Na wschód od Styru w rejonie Rafałówki oddział 25 pułku zaatakował znaczne oddziały nieprzyjacielskie w Suchowoli i Cudle. Po zaciętych walkach obie te miejscowości zostały zdobyte W ręce nasze wpadło 6 karabinów maszynowych wozy amunicyjne i kilkanaście koni. W rejonie na wschód od linji Kołki - Rożyszcze - Łuck nieprzyjaciel w dniu wczorajszym i dzisiejszym nie ponowił ataków.

Na południe od Krzemieńca nieprzyjaciel atakował bardzo silnie nasze pozycje pod Wyżgorodkiem. W ataku tym brało udział kilka tysięcy piechoty nieprzyjacielskiej i znaczna ilość artylerji. Wszystkie ataki zostały odparte. Na linji Zbrucza udaremniono w kilku miejscach próby sforsowania rzeki przez nieprzyjaciela.

KULIŃSKI.

—o—

Kopalnie rosyjskie dla Anglji.

Paryż. (Pat) Havas. „Temps" podaje, wedle „Manchester Guardian", warunki, które rząd sowiecki przedłoży w czasie rokowań z rządem angielskim. Wedle tych warunków, kapitaliści zagraniczni otrzymają w Rosji rozległe koncesje w zakresie eksploatacji kopalń.

—o—

Służba łączności.

(Kilka uwag o obecnych warunkach walki.)

Każdy zna żołnierzy służby łączności — tych wojaków z T wyszytem na ramieniu w pęku błyskawic. Wojsko to — to nerw armji. Każdy rozumie, że wiadomości o ruchach oddziałów, szybkie podawanie rozkazów i stały kontakt z podstawą armji, jej etapem i zatylem jest pierwszorzędnej wagi. Bez tego ruchy wojsk stają się nieświadome. Od dawien dawna sprawiali te funkcje konni gońcy. Wódz stał na pagórku i rozsyłał adjutantów — i była to służba łączności. Tak samo rozstawni łączyli go z własną stolicą.

Ogromne rozciągnięcie wojsk współczesnych, kolosalne przestrzenie operacyjne, postulat niewidzialności wojsk, podyktowany przez siłę niszczenia środków obecnych — byłyby niemożliwe bez innej, szybkiej, bardziej skrytej służby łączności. Konia zastąpiła siła elektryczności, przynajmniej po większej części — telegraf (zwykły i iskrowy) i telefon. O ile telegraf, jako przyrząd ciężki do ustawienia i powolny w akcji, nadaje się do stałych tylko połączeń, telefon dociera wszędzie. Skrzynka z słuchawką idzie z „druciarzem" na najbardziej wysunięte placówki, razem z pierwszemi falami szturmowców. Cała armja jest opleciona siecią drutów telefonicznych. Telefonista walczy nietylko jak każdy inny żołnierz, do tego musząc wydobywać więcej zimnej krwi, nie mając satysfakcji bezpośredniej walki z karabinem w ręku, ale wszędzie walczy z brakiem materjału — w skład przyrządów telefonicznych wchodzą składowe, tak dziś rzadkie, jak miedź i kauczuk — walczy z przyrodą, która urządza burze magnetyczne, niewyczuwalne przez nasze zmysły, ale za to bardzo silnie wpływające na ruch telefoniczny. Nie trzeba też zapominać, że mokre powietrze, mokra ziemia, blachy dachów przestają być złym przewodnikiem i wywołują już to indukcje, już to łączą często bezpotrzebnie.

Gdy dodamy do tego, że człowiek używa telefonu zwykle podenerwowany, zrozumiemy, ile pokonać musi służący w „łączności", choćby i za frontem. Jednak najstraszniejszym wrogiem, nie już dla samego telefonisty, ale dla całości armji, są podsłuchiwacze i przerywacze linji.

Nie będę tu z braku miejsca rozwodził się nad sposobami podsłuchiwania rozmów telefonicznych. Zaznaczę, że jest to stosunkowo łatwe, a więc **ktokolwiek, gdziekolwiek** mówi przez telefon, musi pamiętać, **że wróg podsłuchuje!** Przerywanie linji trudne, a w zorganizowanym stałym etapie, gdzie patrole mogą upilnować, i groza śmierci powstrzymuje cywilnych; łatwe jest w walce ruchowo-partyzanckiej, w której oddziały często operują wewnątrz rejonu nieprzyjaciół, w której szybkość poruszeń często wyklucza jakiekolwiek łączenie się. Stąd też wiadomości o takich oddziałach i wiadomości z frontu wogólności napływają skąpo. Obsługa powiadamiania tyłów nie może być nigdy

Szkice bałkańskie.

VII.

CETYŃSKIE KAWIARNIE.

Doprawdy nie wiem, czy które miasto na świecie dorównać może pod względem ilości kawiarń czarnogórskiej stolicy. Przeszedłszy ulice Katunska i Baja Pivljanina, biegnące równolegle wzdłuż całego miasteczka, naliczyłem ich conajmniej dwieście. Co drugi dom posiada napewno kawiarnię, o ile nie ciągną się one długim, nieprzerwanym szeregiem obok siebie.

Ale też mało potrzeba do umeblowania kawiarni w Cetynji. Niska, kurna izba, kilka prostych stołów i ławek, z tuzin drobnych filiżanek na kawę, niewygasające nigdy ognisko — resztę urządzenia zastępują godnie chmary dokuczliwych much, patrzących okna i ściany wzorzystym desenem. Czy potrzebni są do prowadzenia "kafany" goście, nigdy nie potrafiłem dociec, widziałem bowiem wiele takich, do których nikt zgoła nie zaglądał. Tylko gospodarz sam przesiaduje przez dzień cały w pustym lokalu, wiecznie uśmiechnięty, cierpliwie warzy kawę lub prowadzi przez okno głośną rozmowę z sąsiadem z naprzeciwka, równie mało zajętym. Zadowoleni są jednak obaj, cóż bowiem obchodzić może podły pieniądz i zarobek "junaka", którego jedynym godnym zajęciem żonkierka? Kobieta obrobi pole, troszczy się o codzienne jadło, więcej czarnogórskiemu herojowi do życia i szczęścia nie potrzeba.

Obok tych drobnych, mało uczęszczanych kawiarenek istnieją większe, nadające ton "stołecznemu życiu. Czem bowiem dla Rzymianina były termy, tem dla Czarnogórca są kawiarnie, tam spędza syn gór czarnych czas wolny od zajęć wojskowych, ona też służy mu za trybunę polityczną. Któż zaś w Czarnogórze nie polityku je? Wszak w tym patrjarchalnym kraju najprostszy kmiotek ma możność dyskutowania o międzynarodowej sytuacji z "gospodarem" (królem) przechadzającym się swobodnie ulicami miasta pobiedną porą i nie odmawiającym rozmowy żadnemu z poddanych. Mocarstwa potężne traktuje przytem dumny "sokół" czarnogórski z pewną pogardą i politowaniem, nierzadko z lekceważeniem.

Siedzę w największej kawiarni cetyńskiej "Europa", pijąc wolno wyśmienitą czarną kawę. Przez okno widać pałac królewski, przypominający marną jednopiętrową kamieniczkę, w głębi na tle Loviena "monastir", siedziba metropolity z grobami książąt Petrowiczów, pamiętająca krwawe najazdy tureckie

W kawiarni ruch. Przy sąsiednim stoliku większe towarzystwo. Wszyscy w strojach narodowych. Szerokie niebieskie spodnie, tegoż koloru kamizelka, obszyta złotem, na niej zaś czerwony kaftan z czarnem obramowaniem. Guzy i sznury złote. Na nogach opanki i białowełniane obwijaki. Głowę okrywa mała okrągła czapeczka, bez daszka, odgrywająca w historji kraju wielką rolę. Wierzch czapki jest mianowicie czerwony na pamiątkę krwi, przelanej przez naród serbski na Kosowem polu, obwódka czarna oznaką żałoby narodowej z powodu tej klęski na górze widnieją złote inicjały królewskiego imienia. I. Za pasem skórzanym bogata broń.

Rozmowa toczy się o polityce, powoli i z powagą, każdy ruch obliczony na efekt. Pośpiech i nerwowość uważa dzielny Crnogorac za niegodne dojrzałego mężczyzny.

Przy drugim stoliku grają w szachy. Obok gry w karty, której Czarnogórcy oddają się całą duszą szachy są tu w wielkiem poważaniu i ściągają licznych "kibiców". Każdy ciąg poprzedza długa narada z przyjaciółmi, dokonywany jest on z namaszczeniem niemal religijnem.

Wpływ Wschodu widoczny jest w zwyczaju niedopuszczania kobiet do życia kawiarnianego. Ich miejscem dom, zajęciem ciężka praca o chleb codzienny dla męża, którego czas i życie wyłącznie do ojczyzny należy, a który prócz obchodzenia się z bronią do niczego nie jest zdatny. Broni tej nieodstępował też Czarnogórzec nawet na chwilę, gdyż zawsze musiał być gotów spieszyć na pierwsze wezwanie na granicę państewka, odpierać napad zbójeckich Albańczyków i Turków.

Dr. Tadeusz Lubaczewski.

—o—

Wstępujcie do szeregów armji ochotniczej!

tak równa, jak przy walce na stałej linji. Z tego powodu ludność tyłowa musi zrozumieć, że wiadomości, dostarczane o froncie, muszą być czasem pełne luk. **Unikajmy tedy zwykłego niezadowolenia... telefonicznego!**

S. P.

W sprawie polskich inwalidów.

Jedną z najcięższych konsekwencji długoletniej wojny jest wielka ilość inwalidów wojennych, którzy wskutek pełnienia swych obowiązków obywatelskich utracili zupełnie lub też częściowo zdolność do pracy na utrzymanie własne czy też rodziny. To też w Polsce, jak i we wszystkich innych państwach, jest cały szereg komitetów, które wyręczając państwo starają się dostarczyć odpowiedniej pracy i środków do życia dla tych, którzy ze szczytnego poczucia miłości Ojczyzny, albo też z prostego poczucia obowiązkowości państwowej złożyli swoje zdrowie na ołtarzu dobra społecznego.

Niestety, mimo istnienia wielu komitetów różnych funduszów i towarzystw, praca na tem polu postępuje bardzo niedołężnie, a to z powodu rozbieżności celów poszczególnych komitetów, które nieraz którą na siebie takie zadania, jak rozdawanie bezpłatnie większych obszarów ziemi (do 40 morgów) dla inwalidów, którzy, jeżeli są naprawdę inwalidami, potrafią obrobić chyba nie więcej nad 1 morg, a resztę chyba sprzedadzą lub wydzierżawią. Pomijam, to, że rozdanie ziemi między kilku czy kilkudziesięciu inwalidów, wybrańców losu, wywoła rozczarowanie czy niechęć setek tysięcy inwalidów, którzy nie otrzymają nic, chociaż mają o wiele mniejszy stopień zdolności do pracy, ale główną wadą tego systemu jest dawanie ziemi bezpłatnie wogóle, bo szczęśliwie obdarowany nie będzie miał poczucia wartości tej matki karmicielki, która wymaga od rolnika wiele znoju, pracy i przywiązania do niej.

Zakładanie kolonji wojskowych powinno się ułatwić jak najbardziej, ale zdrowym żołnierzom, i nie bezpłatnie, ale powinni ziemię kupować tak, jak i inni włościanie osadnicy, opiekę zaś nad inwalidami powinno się zwrócić zupełnie w innym kierunku, a to w kierunku dostarczenia im odpowiedniej pracy i tak:

1) Wszystkie trafiki z tytoniem, tudzież bufety na stacjach kolejowych powinno się nareszcie odebrać „neutralnym paskarzom", a oddać w drodze konkursu inwalidom wojskowym, w pierwszym rzędzie inwalidom wojska polskiego, a w takim razie nie będą zachodzić takie wypadki, jak np. w Złoczowie, gdzie dowódca dworca ppor. W. P. prowokacyjnie głośno rozmawia w bufecie w żargonie, który jest rodowitym językiem także właściciela bufetu. Nadmieniam, że znam wypadki, że inwalidzi W. P. starają się całymi miesiącami bezskutecznie już nie o bufet, ale tylko o prawo markietańskiej sprzedaży na kolejach, co jest dotychczas wyłącznym przywilejem „neutralnych".

2) Dla inwalidów, niezdolnych do samodzielnej pracy zarobkowej, powinno się zakładać wspólne zakłady pracy, jak np. koszykarnie, gdzie potrafi pracować inwalida bez nóg albo o jednej tylko ręce i zarobić sobie w dzisiejszych stosunkach do 100 marek dziennie. Mamy przecież olbrzymie pola łozy nad Dniestrem, czy gdzieindziej, mamy trzcinę koszykarską w wielkich ilościach na błotach Dniestru i Wereszycy. Przy takich zakładach pracy powinny być także półmorgowe ogródki warzywne i owocowe, które inwalidzi sami na własny użytek mogą łatwo założyć na dostarczonym gruncie. Ogródki te jednak powinny być własnością państwa, a tylko dożywociem dla inwalidy względnie po śmierci inwalidy powinny kilka lat zostać w używaniu jego rodziny

Założenie tego rodzaju inwalidówni dałoby się przeprowadzić stosunkowo łatwemi środkami, gdyż na 100 morgach możnaby dogodnie osadzić 100 inwalidów i dostarczyć im odpowiedniej pracy na porę zimową i letnią, gdyż w zimie zatrudniałiby się koszykarstwem, a w lecie sadownictwem i ogrodnictwem.

W tym celu „Polski związek inwalidów", tudzież opinja społeczna, powinny wywrzeć nacisk na istniejące już komitety i fundusze, jak „Fundusz wdów sierót i inwalidów Komendy Leg. pol." (ok. 400.000 mk.), Fundusz wdów, sierót i inwalidów N. K. N. (ok. 100.000 mk.), Towarzystwo zagród dla inwalidów i inne podobne komitety, aby skoordynowały swoją pracę i wzięły się energicznie do praktycznego wprowadzenia w życie swoich celów, gdyż nagromadzone fundusze z każdym dniem tracą na swej wartości, a z drugiej strony całe społeczeństwo i związek inwalidów powinny przypilnować, aby polskie władze obsadzały urzędy, trafiki czy choćby i bufety obcymi żywiołami dopiero w tym wypadku, gdy zabraknie swoich łaknących pracy i chleba.

Ks. Panaś.

Armja bolszewicka.

„Echo de Paris" stwierdza, że siły bolszewickie wojskowe wzrosły ogromnie w ostatnich czasach. Szczególnie silna jest artylerja lekka, aeroplany wzięte na armji Denikina są również w znacznej liczbie; w sztabach, oraz między saperami i przy karabinach maszynowych służą Niemcy. Rady żołnierzy rozwiązano i zaprowadzono dyscyplinę surową. Egzekucje polecone są chińczykom i żydówkom dla ich okrucieństwa. Brusiłow otoczony jest dawnymi generałami carskimi: Poliwanów, Guryhów, Zajączkowski, Wierzchowski, Parski, Akimow, Gutor, Ewert, Klobowski. Kameniew jest szefem sztabu generalnego. Aleksiejew i Sieriebriakow są doradcami cywilnymi.

Uprowadzenie nacz. komisarza Minkiewicza.

Warszawa 15. lipca. (W. P.) Linja kolejowa Płoskirów Wołoczyska została zaatakowana przez kawalerję Budjennego w noc z 5. na 6. lipca. Prawie jednocześnie pułk bolszewicki podzielony na trzy oddziały zaatakował Czarny Ostrów, Płoskirów i oddział uchodzący z wykolejonego pociągu. Naczelny komisarz Minkiewicz wyjechał z Płoskirowa o godz. 12 min. 40, w tym samym pociągu znajdowała się kasa sztabowa polska, broniona przez nieliczną straż. Jechał również sztab generalny ukraiński z konwojem około 30 kozaków wywożąc również swoją kasę. Wykolejenie pociągu nastąpiło pomiędzy godziną 2—3 w nocy na 3—4 klm. przed Czarnym Ostrowiem. Na razie pociągu nie ostrzeliwano, co dało możność ukraińskiemu pułk. Myszkowskiemu zorganizować patrole i rozsypać oddział w tyraljerkę Ukraińcy, mając aparat telefoniczny, skomunikowali się ze sztabem VI. armji w Płoskirowie, prosząc o pomoc. Istotnie przysłano parowóz który jednak mógł zabrać tylko parę wagonów wobec strzałów armatnich w pobliżu. Ponieważ przypuszczano, że w okolicy znajdują się większe siły bolsewickie, część osób została w pociągu, a tylko szczupła gromada zdecydowała się iść do Czarnego Ostrowia pod komendą pułk. Myszkowskiego. Naczelny komisarz Minkiewicz szedł razem z tą grupą. Wszyscy w oddziale odchodzącym otrzymali broń. Jednym z pierwszych został raniony oficer łącznikowy przy naczelnym komisarzu Świrski. W Czarnym Ostrowiu uchodzący połączyli się z ułanami, którzy dotąd odbijali się od oddziałów Budenniaków, a teraz wspólnie już odstępowali polem i torem w tyraljerkę prowadząc w środku ludność cywilną. Odwrót był bardzo ciężki, najwięcej rannych znaleziono pomiędzy Czarnym Ostrowiem, a Narkiewiczami. Liczba zabitych, a znalezionych wynosi 6, prawie wszyscy byli porąbani szablami i widocznie podobijani, większość zmasakrowanych. Między innemi znaleziono trupa w ohydny sposób zmasakrowanego p. Tadeusza Grocholskiego ze Strzyżewki. Widocznie męczono i podpalono go za życia, trup był obdarty, okrwawiony mundur leżał obok. Wiele trupów nie rozpoznano wskutek strasznego zmasakrowania twarzy. Wielu miało odcięte uczy i nosy. Znaleziono również trupa siostry miłosierdzia, obdartego do bielizny z odciętymi piersiami i wielką liczbą ran ciętych i z raną od postrzału. najwidoczniej została dobita. Trup jej jak również inne trupy były częściowo przysypane ziemią przez okolicznych chłopów którzy obrabowali zabitych.

Pułk. Myszkowski został ciężko ranny i wyniesiony przez swoich kozaków umarł jednak na drugi dzień. Jeden z trupów o twarzy strasznie pobitej uderzeniami kolb i cięciem szabel mógł być trupem sekretarza Minkiewicza p. Bolesławskiego o czem świadczył jasny kolor włosów i kamizelka szarego koloru haki, bo więcej nic na sobie nie miał. Wielką przytomność ducha okazała siostra miłosierdzia imieniem Hala, walcząc z karabinem i dodając otuchy. Na razie nie wiadomo czy ocalała, bo dotychczas odnaleziono tylko 6 trupów kobiecych. W dalszej drodze oddział spotkał idącą z Wołoczysk odsiecz z pułku Jaroszem na czele. Po powrocie na miejsce katastrofy skonstantowano, iż pociąg był ograbiony przez ludność miejscową zwołaną przez bolszewików do grabieży. Trupów w pociągu nie znaleziono, gdyż ci co pozostali, częściowo pochowali się u chłopów okolicznych, a częściowo wrócili do Płoskirowa przez nikogo nie napastowani.

Kasa sztabowa polska, znajdująca się w jednej ze skrzynek została rozbita a drobne pieniądze zostały porwane i porozrzucane po polu. Oddział bolszewicki był zdyscyplinowany: oficer kazał marki porwać i nikt na protest się nie odważył. Drugą skrzynkę znaleziono we wsi u chłopa. Żołnierze bolszewiccy rzucili się początkowo do znajdującej się w pociągu wódki, gdy spostrzegł to oficer zlajał ich, wszystkie butelki potłukł, krzycząc: „czto wy pjete, wojna zdieś". Posłuszni kozacy siedli na koń i odjechali.

Oddział bolszewicki miał sztandar pułkowy, dwie lekkie armaty i jedną haubicę. Przy oddziale były trzy kobiety na koniach, ubrane po męsku w czerwonych frygijskich czapeczkach — żydówki. Według opowiadania oficera ułanów stały one w czasie ataku na Czarny Ostrów w grupie sztabu.

Uadło się ustalić nazwiska trupów następujących osób: Tadeusza Grocholskiego, kap. art. Bema, szeregowca Kazimierza Sojeckiego i oficera łącznikowego Świrskiego. Według świadectwa naocznych świadków zginął i p. Józef Staroryński. Komisarz naczelny Antoni Minkiewicz wraz z kilkunastu innymi został uprowadzony do niewoli. Oddział bolszewicki chwalił się po drodze, że ma wśród jeńców i ministra polskiego. Bardziej ścisłych danych o komisarzu nie udało się uzyskać.

Pod broń!

O ZAOPATRZENIE ODDZIAŁÓW OCHOTNICZYCH

Dow. Małopolskich oddziałów armji ochotn. zwraca się z gorącym apelem i prośbą do wszystkich którym na sercu leży szybkie zaopatrzenie oddziałów ochotn. mających odejść na front o natychmiastowe dostarczanie wszelkiego rodzaju części mundurowych ekwipunkowych, pozostających w prywatnem posiadaniu, w pierwszym zaś rzędzie o dostarczanie menażek, łyżek, nożów; widelców itp. Rzeczy te należy składać za pokwitowaniem u oficera kasowego Dow. ppor. dr. Franciszka Tomanka, koszary Zamarstynowskie I. p.

DO P. T. CZŁONKÓW ZWIĄZKU CHRZEŚCIJAŃSKICH DZIERŻAWCÓW WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI

W granice Ojczyzny naszej wdzierają się nieludzkie hordy bolszewickie. Czyż możemy dopuścić, aby zabrały nam świeżo odzyskaną wolność, zniszczyły naszą ziemię, rozgrabiły dobytek, wymordowały rodziny nasze?

Na dan hasło w całej Polsce rzucił się naród do obrony, gromadzą się tysiące zbrojnych ochotników i jak kto może, śpieszy z pomocą wojsku — Wszystkie stany wszystkie zawody zgłaszają się do pracy i ofiar w służbie narodowej.

Stańmy i my, dzierżawcy, w pierwszych szeregach z nimi. Każdy z nas niech dostarczy koni, siodeł, ekwipunku i broni. Wszystkich zdolnych i chętnych do służby wojskowej wysyłajmy do armji ochotniczej, do centrali zgłoszeń dla kawalerzystów artylerzystów i piechurów we Lwowie, szkoła św. Anny od godz. 10—1 i od 3—6.

ZARZĄD KÓŁEK ROLNICZYCH pracujący obecnie jako oddział agitacyjno - werbunkowy na rzecz małopolskich oddziałów armji ochotniczej, potrzebuje na niedzielę 18 bm. 15 prelegentów na wiece w powiecie lwowskim.

Z wielkiem ubolewaniem stwierdzam, że z kilkudziesięciu instytucji, jak: Tow. Szkoły lud., Związek nauczycielski, Tow. pedagogiczne, Grono pro. gimn. i t. d. i t. d., które tak bez zastrzeżeń oddały się na usługi armji, na dwukrotne zaproszenie w dziennikach zgłosiły się 3 osoby do pracy agitacyjnej.

Wiece są już zapowiedziane, więc usilnie upraszam osoby obeznane z pracą na wsi, by w ciągu dnia jutrzejszego do godz. 6 po południu zechciały zgłosić swój współudział w biurze Towarzystwa Kółek rolniczych, ul. Mickiewicza 26.

Przecież to tylko poświęcenie jednego dnia.

Jan Wasung.

KOMENDA MIEJSCOWA LWOWSKICH DRUŻYN HARCERSKICH

wzywa skautów obecnych we Lwowie, a nie objętych jeszcze ewidencją w drużynach wakacyjnych do zgłoszenia się w komendzie; młodzież w wieku od 14 do 16 (ur. 1903), szczególnie gimnazjalną i abstynencką, do zgłaszania się w szeregi jej oddziału O. L. O. Rodziców tej młodzieży upraszamy o zachęcanie i skierowywanie jej do naszych oddziałów.

PRACOWNICZKI I PRACOWNICY MAŁOPOLSKIEGO ODDZIAŁU URZĘDU ZAOPATRYWANIA PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH zebrani w dniu 13. lipca br. powzięli następującą uchwałę:

"Wobec koniecznej potrzeby zasilenia szeregów armji przez wszystkich obywateli — pracownicy zgłaszają niniejszem gotowość swego wstąpienia do wojska, zaś pracowniczki swe wstąpienie do szeregu kobiet pracujących na potrzeby walczącej armji. Jednocześnie zaś w zrozumieniu konieczności prawidłowego funkcjonowania w dalszym ciągu państwowych władz cywilnych przekazują wybranej ad hoc komisji pod przewodnictwem dyrektora decyzję co do pozostawienia na dotychczasowych stanowiskach tych pracowników, którzy zdaniem komisji dla funkcjonowania urzędu są bezwarunkowo potrzebni, ci zaś ostatni zobowiązują się do wytężenia wszystkich sił w celu wyrównania braków, spowodowanych przez ustąpienie powołanych, ofiarując już dziś bezinteresownie przedłużenia p..a pracy z siedmiu na dziewięć godzin.

* * *

D: O: G: LWÓW. Oddział inf. ogłasza: Z rozkazu M. S. Wojsk. Sztab O. I. Sekcja poborów i uzupełnień L. 1495/580/20/I. należy zgłaszających się ochotników inżynierów, elektrotech..ców, szoferów i monterów przydzielać do formującej się kolumny zapas. 6 Dyonu samoch. we Lwowie.

UCZNIOWIE KRAKOWSCY WSTĘPUJĄ DO ARMJI:

Kraków. Młodzież krakowskich szkół średnich zebrana 12. lipca br. na ogólnym wiecu, uchwaliła następującą rezolucję:

1) W myśl odezwy Naczelnika Państwa młodzież wyższych klas szkół średnich oddaje się do natychmiastowego rozporządzenia Rady Obrony Państwa;

2) Uznani za niezdolnych do służby frontowej przez komisję poborową mają wstąpić do wojskowej pomocniczej służby lokalnej;

3) Uczniowie, którzy by nie zastosowali się do powyższej uchwały, podpadają sądowi koleżeńskiemu na mocy którego zostaną z grona koleżeńskiego wykluczeni;

4) Rezolucja powyższa dotyczy wszystkich uczniów zapisanych na rok szkolny 1920—21 do klas wyższych krakowskich szkół średnich;

5) Władzom szkolnym wyrażamy zupełne zaufanie i liczymy na to, że popierając naszą gotowość; zamkną masowo wyższe klasy aż do powrotu ochotników z wojska, a wyłamującym się z pod solidarności koleżeńskiej nie pozwolą korzystać z nauki.

W szczególności więc dał następujące dyrektywy ochotnikom: studenci, mieszkający obecnie na prowincji mogą się zgłosić do wojska w miejscu zamieszkania, względnie w Krakowie, gdzie powstanie oddział studencki, a jeżeli nie zostaną do wojska przyjęci, winni się zgłosić bezwarunkowo do służby pomocniczej w Krakowie.

—o—

PRZEMYSŁ NAFTOWY W SŁUŻBIE DLA OJCZYZNY.

Pracodawcy w Krośnie uchwalili ograniczyć ruch na kopalniach tylko do niezbędnych potrzeb, a wskutek tego zbędnych robotników oddać do dyspozycji władz wojskowych, zobowiązując się równocześnie rodzinom wstępujących pod broń wypłacać 33 prc obecnych zarobków z pozostawieniem wszystkich dodatków w naturze. Delegaci zaś robotników i urzędników, pracujących w przemyśle naftowym, uchwalili dla utrzymania niezbędnego ruchu na kopalniach pracować ponad określoną ustawą liczbę godzin. Na pożyczkę odrodzenia uchwalono opodatkować się kwotą w wysokości jednomiesięcznych poborów.

WIĘŹNIOWIE Z WIŚNICZA ĆWICZĄ SIĘ.

Na skutek wezwania Naczelnika Państwa do obrony Ojczyzny, z więźniów wiśnickich, b. żołnierzy uformowano 10 plutonów i codziennie ćwiczą się karnie, by za winy popełnione odpokutować krwią w obronie granic państwa.

WEZWANIE DO FARMACEUTÓW.

Warszawa (Pat.). Wydział prasowy ministerstwa zdrowia publicznego komunikuje: Wobec zgłoszenia się całego społeczeństwa do obrony Ojczyzny ministerstwo zdrowia publicznego wzywa farmaceutów (magistrów, prowizorów, pomocników aptekarskich), chwilowo lub stale nie zatrudnionych w aptekach, a więc współpracowników i urzędników instytucji prywatnych lub społecznych, emerytów itp., aby niezwłocznie zgłosili się do okręgowych lub wojewódzkich urzędów zdrowia, celem zadeklarowania swoich usług przy zastąpieniu w aptekach kolegów młodych, idących spełnić swoją powinność wojskową.

DLA ARMJI NA FRONCIE.

Warszawski państwowy komitet pomocy dzieciom ofiarował departamentowi gospod. ministerstwa spraw wojskowyc około 600.000 paczek bibułek papierosowych celem rozdania armji na froncie. Bibułki te otrzymane były w swoim czasie przez wydział dochodów niestałych P. K. P. D. wraz ze sprowadzonym z Ameryki tytoniem.

DO MŁODZIEŻY LUDU PRACUJĄCEGO MIAST I WSI!

Warszawa. Ogłoszono tu następującą odezwę ligi akademickiej obrony państwa:

Rada obrony państwa, powołana przez sejm, Naczelnika Państwa i rząd, by w ciężkiej dla Rzeczypospolitej chwili jako władza najwyższa, decydować o wojnie i pokoju, wydała do całego narodu odezwę-rozkaz: Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Granice Rzeczypospolitej zagrożone. Wróg u progu Polski. Niech wszyscy jak jeden mąż zaciągną się do szeregów by z takim trudem zdobytą niepodległość ratować

Młodzież akademicka rozkazowi temu natychmiast się poddała. Wykłady we wszystkich uczelniach zostały przerwane; akademicy w zrozumieniu powagi chwili i poczuciu obowiązku stanęli do szeregu.

Ale nas akademików jest garstka. Za wątłe są siły nasze, byśmy sami sprostać mogli wielkiemu zadaniu.

Tylko potężny wysiłek całego narodu może dziś niepodległość naszą ocalić i uratować kraj cały od niewypowiedzianej klęski i zniszczenia. Dlatego też do was, młodzieży, ludu pracującego miast i wsi zwracamy się dzisiaj z wezwaniem: Do broni za całość i niepodległość Ojczyzny!

Lud robotniczy i włościański stanowi najliczniejszą część narodu. Tylko lud swem potężnem ramieniem potrafi wesprzeć skutecznie zagrożony przez wroga gmach naszej wolności.

Armja nasza, wśród której bohatersko walczy tylu waszych braci, z nadludzkim wysiłkiem wzmaga się z przeważającemi siłami najeźdźcy. Obowiązkiem więc waszym stanąć natychmiast u ich boku. Niech zapał wasz pobudzi obojętnych i opieszałych.

Do broni! Polska czeka, aby każdy spełnił swój obowiązek.

Liga akademicka obrony państwa.

POŻEGNANIE SZWOLEŻERÓW.

Z Warszawy piszą 15 bm.:

Onegdaj udający się na front szwoleżerowie stali się przedmiotem gorącej owacji ze strony tłumu. Ni stąd ni zowąd zjawiło się jakieś auto, z którego za zezwoleniem odprowadzającego szwoleżerów rotmistrza nad wyraz płomienną mowę wygłosił ktoś z publiczności. Przypadkowo przechodzący biskup płocki uczynił to samo, zaofiarowawszy się odprowadzić szwoleżerów na dworzec, gdzie w ciepłych i podniosłych słowach pobłogosławił ich na święte boje za Ojczyznę. Żołnierze wsiedli do wagonów z oczyma pełnemi łez w rycerskim nastroju, odczuwając piękno i wagę czynu, jaki imieniem narodu spełniać mają ku chwale i bezpieczeństwu Rzeczypospolitej.

Takie świadczenie żołnierzom wzajemności i poryw ze strony społeczeństwa winno ujawniać się na każdym kroku i przy każdej okazji.

WERBUNEK DO ARMJI OCHOTNICZEJ W POZNANIU:

Z Poznania donoszą: Akcja na rzecz wstępowania do armji ochotniczej zatacza w Poznaniu i w Poznańskiem kręgi bardzo szerokie. Kierownictwo akcji objął gen. Grudzielski, organizator i dowódca powstania w grudniu 1919 r.

Poznańska Rada Lud. postanowiła zorganizować poza sformowanemi na zasadzie odezwy Naczelnego Wodza oddziałami ochotniczemi **jeden pułk poznański, złożony z ochotników ponad 42 lata.** Pułk ten objąłby służbę wartowniczą w Poznaniu i w Poznańskiem, zwalniając przez to kilka tysięcy ludzi, pełniących dotąd tę służbę, którychby użyto na froncie.

Narodowa służba kobieca.

Łódź. (Pat). Z inicjatywy stowarzyszeń kobiecych w Łodzi odbył się wiec, na którym uchwalono wszystkie stowarzyszenia kobiece zamienić w jedną organizację pod nazwą „narodowa służba kobieca". Wiec postanowił wezwać wszystkich zdolnych do noszenia broni do wstąpienia w szeregi, celem niesienia pomocy zagrożonej ojczyźnie, wezwać wszystkie kobiety polskie do popierania akcji wojennej, a wreszcie **wezwać rząd do powołania wszystkich pod broń.**

—o—

Wszystko dla frontu.

NA FORMACJE MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMJI OCHOTNICZEJ złożyli w Dowództwie: Franciszek hr. Zamoyski mk. 25.000, T-wo agrarno - osadnicze we Lwowie 10.000, Antoni Królikowski 1.000 Gruss Leon 1.000, Ostrożyńska Marja 500, Thom i Towarecki 1.000, Bank Rolniczy 100.000, T-wo Akc browarów lwowskich 50.000 Szpital wojskowy l. 5 4.927, Świetlica szpitala wojskowego 2.000, Ziemiaństwo powiatu rohatyńskiego 20.000, N. N. srebrem kor. 90. T-wo dla fabrykacji kart do gry mk. 30.000, Teatr "Czwórka" 25 rb. carskich, 2 kor. srebrem 10 grzywien 39.962 mk., Legja ochotn. w Buczaczu 1 kolczyki złote z turkusami, 1 wisiorek złoty z 3 perełkami, 1 bransoleta srebrna, oraz 25.000 mk.; Sędziowie D. O. G. 500 mk., N. N: 18 kor srebrem; 1 bransoleta złota, 2 broszki srebrne, 1 pierścionek złoty; 1 pierścionek srebrny, 1 parę kolczyków złotych i łańcuszek srebrny; Spółka "Oikos", fabr. wyrobów drzewnych 50.000 mk., Stanisław hr. Badeni 250.000 mk., Kongregacja kupiecka 200.000 mk.

POMOC SANITARNA.

Wydział Towarzystwa lekarskiego lwowskiego wzywa swych członków, aby w akcji natychmiastowej sanitarnej pomocy dla wojska wzięli bezzwłocznie jak najczynniejszy udział. — Prof. Nowicki, prezes Dr. Bochiński, sekretarz.

Apel o pomoc żołnierzowi polskiemu.

Pp. żony kolegów i pp. koleżanki zapraszamy do współpracy w niesieniu pomocy żołnierzowi idącemu na front. Chodzi o zajęcie domowe, pomoc potrzebna natychmiast. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Koło lwowskie T. N. S. W. Czarnieckiego 12, w godzinach 10 — 1 przedpoł. i 6 — 8 popołudniu.

Hojne dary na wojsko polskie.

Warszawa. (Pat) Do dyspozycji naczelnika państwa złożyło na wojsko polskie warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń 1,000.000 marek polsk., a Polonia-Taunton-America 1.036 dolarów 64 cent.

—o—

Wszystko dla frontu. Otrzymaliśmy wczoraj z rąk p. Marka Windheima, artysty dram. kwotę 10.000 mp. na cele armji ochotniczej, uzyskaną przez zespół artystyczny pod jego kierownictwem i wyrażamy mu jak również całemu zespołowi p. Andzie Kiczman, p. Michałowskiemu i Orwiczowi najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu sprawy, za ich ofiarność. We Lwowie, dnia 15 lipca 1920. **Dow. Małop. oddz. armji ochotn.**

Do kupców, przemysłowców i rękodzielników żydowskich!

Zrzeszone żyd. stowarzyszenia kupieckie, przemysłowe i rękodzielnicze we Lwowie ogłosiły następującą odezwę:

„W chwili dla państwa polskiego groźnej, kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy żyd. miasta Lwowa, solidaryzując się z całem społeczeństwem, wzywają współwyznawców do czynu.

Niechaj w tej chwili historycznej nie zabraknie nikogo z nas u boku innych warstw przygotowujących się do obrony kraju. Młodzi, czy starzy, muszą stanąć do apelu i złożyć konieczną daninę w obronie państwa.

Dajmy dowody, że równych żądając praw równe na siebie wzięliśmy obowiązki.

Na mocy uchwały, powziętej na zgromadzeniach wymienionych wyżej stowarzyszeń młodzieży handlowej, która wstąpi do służby wojskowej, pracodawcy płacić będą pełne pobory".

Z Pomorza.

Grudziądz. (Kor. wł.). Przez długie lata niewoli zdołali Niemcy przeszczepić na tereny polskie dużą stosunkowo ilość rodzin niemieckich o hakatystycznych zapędach i spowodowali przez swe bezwzględne antipolskie zarządzenia, że dziś wielu nawet Polaków bardzo słabo włada językiem ojczystym. Resztę zrobiło wychowanie w duchu niemieckim kilku pokoleń tak w szkole, jak i urzędach i w życiu społecznem. Jednakowoż ta dusza polska tkwi w każdym Pomorzaninie, tylko jest ona stłumioną, zdeptaną wrażą stopą, oszołomioną, jak owca pod uderzeniem pałki.

By tę duszę polską ratować, by ją wyleczyć ze strasznej choroby — zgermanizowania, oraz ukrócić dotychczas jeszcze silne wpływy hakaty i jej organizowania się dla przeciwdziałania wszystkiemu, co polskie — zawiązała się z inicjatywy gen. Roji w Grudziądzu Rada Pomorska, mająca na celu ochronę polskości na Pomorzu. W skład Rady Pomorskiej wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społecznych i politycznych kierunków, najwybitniejsi tutejsi działacze, oraz wszyscy posłowie pomorscy do Sejmu.

Dowiadujemy się, że czynniki rządowe, uznając konieczność odpolszczenia kresów zachodnich, oraz szeroki zakres działania Rady Pomorskiej, popierają jak najusilniej jej pracę i udzielają wydatnej pomocy.

PLEBISCYT NA GÓRNYM ŚLĄSKU ODBĘDZIE SIĘ WE WRZEŚNIU.

Gdańsk (Pat.). Dzienniki tutejsze donoszą, że rząd pruski otrzymał nieoficjalne zawiadomienie, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się przy końcu września, a najpóźniej z początkiem października br.

Pokój między Rosją a Litwą.

Poldhu. (PAT.) Radjo. Z Moskwy donoszą o zawarciu pokoju między Rosją a Litwą.

Znieważenie godła francuskiego.

Lyon. Radio (Pat). W Berlinie jakiemuś nieznanemu indywidjum udało się wedrzeć do ambasady francuskiej i zerwać chorągiew francuską, umieszczoną tam z okazji święta narodowego. Kanclerz Fehrenbach dowiedziawszy się o tem, wystosował natychmiast do Millerandá pismo z usprawiedliwieniem, a również podsekretarz stanu v. Haniel udał się natychmiast do ambasady francuskiej z usprawiedliwieniem w imieniu rządu.

Węgiel dla koalicji.

Lyon. (PAT.) Radjo. Havas donosi: We czwartek rano odbyło się w willi „Fraineuse" posiedzenie przedstawicieli państw koalicyjnych, przy współudziale marszałków Focha i Wilsona. Popołudniu wręczyła delegacja niemiecka prezydentowi konferencji notę, w której oświadcza, iż godzi się na dostarczenie koalicji 2 miljonów tonn węgla pod pewnymi warunkami. Przedstawiciele państw koalicyjnych naradzają się obecnie nad tą propozycją.

Lyon. (PAT.) Radjo. Przedstawiciele koalicji oraz marszałkowie obradowali we czwartek nad okupacją Zagłębia Ruhr. W międzyczasie profesor Bonn oświadczył imieniem rządu niemieckiego, iż Niemcy godzą się na dostarczanie miesięcznie żądanej ilości węgla, wobec czego przedstawiciele państw koalicyjnych wzięli pod uwagę gwarancje spełnienia tych zobowiązań ze strony Niemiec.

Sprawa G. Śląska nie będzie w Spa omawiana.

Bytom. (PAT.) Wczoraj powrócił do Bytomia ze Spa p. Korfanty, który się tam udał z polecenia rządu polskiego w sprawie Śląska Górnego. Fakt jego powrotu tudzież wyjazdu do Spa innych delegatów polskich uważać można za dowód, że **sprawa Górnego Śląska nie będzie omawiana na konferencji w Spa,** na co delegacja polska miała otrzymać zapewnienie ze strony przedstawicieli mocarstw sprzymierzonych. Po wyjeździe p. Korfantego poruszył delegat niemiecki p. Simons dnia 13 bm. sprawę Śląska Górnego przy kwestji węglowej, został jednak za to ostro napomniany.

Delegacja polska przedłożyła konferencji w Spa białą księgę, zawierającą dokumenty tajne niemieckie, odnoszące się do tajnych organizacyj niemieckich na G. Śląsku. Dokumenty te poparte zdjęciami fotograficznemi, wywołały u członków konferencji silne wrażenie. Na tej podstawie Lloyd George udowodnił delegacji niemieckiej, że Niemcy posiadają obecnie **nie 200.000 wojska, lecz około 2 miljony.**

Niemcy proponują układ w sprawie Górnego Śląska.

Wiedeń. (Pat) Biuro Wolffa ze Spa. Wedle propozycji podanej przez delegację niemiecką w kwestji węglowej, zobowiązał się rząd niemiecki dostarczać koalicji, począwszy od 1 sierpnia 1920, na razie przez 5 miesięcy, po 2 miljony tonn węgla. Następnie proponuje rząd niemiecki układ w sprawie położenia na Górnym Śląsku. Niemcy, wedle tej propozycji, mają albo otrzymać prawo rozporządzania węglem górnośląskim, albo otrzymać gwarancję najmniej na półtora miljona tonn węgla miesięcznie. Komisja mięszana ma postarać się o polepszenie bytu górników w zagłębiu Ruhr pod względem pożywienia, ubrań i mieszkania. Wreszcie proponują Niemcy, aby koalicja zgodziła się na udzielenie im zaliczki w środkach żywności i surowcach.

Przymierze Anglji ze Stanami Zjedn.

Wiedeń. (Pat) „Acht-Uhr-Blatt" donosi, za Chicago Tribune, że Anglja ma zamiar zawrzeć ze Stanami Zjednoczonymi przymierze zaczepno-odporne mające na celu ochronę interesów obu sprzymierzeńców na Oceanie Spokojnym wobec Japonji.

Marka idzie w górę.

Gdańsk. (Pat) Kurs marki polskiej ustalał się w związku z ustaleniem się wszystkich zagranicznych środków płatniczych. Popyt był ożywiony, podaży prawie żadnej. Kurs marki polskiej i przekazy na Warszawę notowano 23·50, w Berlinie również 23·50.

Waluta niemiecka spadnie.

Nauen. (Pat) Znany amerykański finansista Hahn, przebywający w Berlinie, oświadczył przedstawicielom prasy niemieckiej, że waluta niemiecka, po ukończeniu rokowań w Spa, spadnie.

NOWE GWAŁTY CZESKIE.

Nowy Targ. (Pat.). Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko - orawskiego komunikuje: Zapowiedź rozstrzygnięcia sprawy plebiscytów w drodze dyplomatycznej przez Radę najwyższą, dała Czechom pochop do nowych awantur i gwałtów. Komitet polski zwrócił się za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie do przebywającego na Spiszu pągla czeskiego z żądaniem ukarania winnych.

Z Rady ministrów.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie w przedmiocie upoważnienia ministra b. dzielnicy pruskiej do wydania na całym obszarze tej dzielnicy zarządzeń wyjątkowych, rozpatrywała projekt rozporządzenia R. O. P. w przedmiocie przestępstw zagrażających bezpieczeństwu państwa przez naruszenie tajemnicy państwowej i rozszerzanie niepokojących wiadomości, rozrozpatrywała rozporządzenie R. P. O. w przedmiocie oddawania osób cywilnych sądownictwu wojskowemu i szereg innych projektów i rozporządzeń R. O. P.

RADA OBRONY PAŃSTWA

Warszawa. (Pat.). Rada obrony państwa odbyła w dniach 13, 14 i 15 bm. posiedzenia na których zastanawiała się nad kwestją wojny, poczem przyjęła szereg projektów, a między innymi rozporządzenie rozszerzające powołanie prawników do służby wojskowej, rozporządzenie rozciągające moc obowiązującą ustawy z 25 lipca 1919, Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 364 w sprawie bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku na obszarze b dzielnicy pruskiej, rozporządzenie w przedmiocie poboru roczników 1894—1890 włącznie, rozporządzenie o odznakach honorowych za rany i pobyt na froncie rozporządzenie o wydawaniu bezpośredniego zakazu rekwizycyjnego przez władze wojskowe, a ponadto Rada obrony państwa poleciła wypracować projekt ustawy zagrażającej odebraniem praw obywatelstwa osobom cofającym się od poboru i uciekającym za granice Rzeczypospolitej Polskiej.

KONSTYTUCJA GDAŃSKA I KONWENCJA POLSKO-GDAŃSKA.

Gdańsk (Pat.). W rozmowie z przedstawicielem Danz. N. Nachr. oświadczył komisarz Sir Tower, że konstytucja Gdańska ma być zatwierdzona przez Ligę Narodów, poczem nastąpi ukonstytuowanie miasta Gdańska i z tą dopiero chwilą podpisać będzie można konwencję polsko-gdańską. Projekty konwencji zarówno polski jak i gdański oddane będą radzie ambasadorów lub radzie najwyższej do gruntownego rozważania. Jeżeli nie będzie można osiągnąć zgody między obu stronami, wówczas dopiero aljanci rozstrzygną. Dalej oświadczył Sir Tower, że decyzja co do osoby przyszłego komisarza Gdańska zależy wyłącznie od Ligi narodów, Sir Tower zaś sam pozostanie w Gdańsku tylko do chwili ukonstytuowania się wolnego miasta.

Obrady Sejmu.

Warszawa. 165-te posiedzenie sejmu rozpoczęło się dzisiaj o **godz. 4·30 popol. P. Osiecki** referuje ustawę o

przymusowej pożyczce,

wyjaśniając, że przedłożona sejmowi ustawa daje rządowi możność rozpisania pożyczki przymusowej na **15 miljardów marek.** Ustawa zawiera tylko główne zasady, rozłożenia zaś pożyczki na lata i inne warunki pozostawia się rozporządzeniu rządowemu. **Pożyczka będzie 3 prc.** i na jej poczet może być policzona długoterminowa pożyczka z r. 1920. Do jej pokrycia pociągnięte będą osoby prawne, trudniące się działalnością obliczoną na zysk, oraz osoby fizyczne, których majątek ruchomy lub nieruchomy wynosi więcej niż 100.000 marek lub których dochód roczny przewyższa sumę 36.000 mk. **Pożyczka będzie nakładana progresywnie,** począwszy od 2 prc., a skończywszy na 20 prc. wartości **majątku, zaś od 5 prc.** do

35 prc. przy dochodach. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Z porządku dziennego p. Osiecki referował ustawę **o pożyczce premjowej**, którą przyjęto również we wszystkich trzech czytaniach, poczem przystąpiono do rozprawy o ustawie o podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stemplowych na obszarze byłego zaboru rosyjskiego i austrjackiego. Po przyjęciu tej ustawy w drugiem i trzeciem czytaniu, przystąpiono do **dalszej dyskusji nad konstytucją R. P.**

P. Niedziałkowski (soc.) wnosi odesłanie całego przedłożenia z powrotem do komisji. Ks Lutosławski (nar. lud.) sprzeciwia się wnioskowi p. Niedziałkowskiego, p. Stapiński przemawia za wnioskiem p. Niedziałkowskiego.

W głosowaniu za wnioskiem p. Niedziałkowskiego oświadczyło się 146 posłów, przeciwko 162, wobec czego wniosek upadł. Przystąpiono w dalszym ciągu posiedzenia do sprawozdania komisji prawniczej w sprawie **ustawy o przywróceniu praw** majątkowym unitom.

Sprawozdawca p. Czetwertyński wyjaśnił że kto nabył skonfiskowane unitom ziemie na podstawie przywilejów, może być wyzuty z tego majątku za zwrotem sumy zapłaconej na licytacji. Tym, którzy nabyli z rąk trzecich, należy się pełne odszkodowanie. Osobny artykuł przywraca prawa spadkowe dzieciom unitów. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Bardel referował sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie umów zawartych przez byłe władze austrjackie co do majątku państwowego i funduszu rewizyjnego na obszarze b. zaboru austrjackiego. Ustawa dotyczy unieważnienia umów. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Sprawę emisji biletów P. K. K. P. referował p. Adam, wyjaśniając, że P. K. K. P. była upoważnioną do wydawania ogółem znaków obiegowych na 16 miljardów marek. Wobec zwiększenia wydatków przedewszystkiem na cele wojenne, ministerstwo skarbu żąda upoważnienia do wydania jeszcze w obecnym okresie budżetowym dalszych znaków obiegowych na sumę maksymalną 10 miljardów marek.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucją.

W dalszym ciągu p. Głąbiński referował ustawę o opłatach stemplowych od ubezpieczeń. W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu wraz z rezolucjami komisji. Ustawę o podatku od kapitałów i rent przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Ponadto przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podatku dochodowym, odrzucając poprawkę mniejszości. Przyjęto również w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu podatku domowo - klasowego w b. zaborze austrjackim.

Z kolei p. Osiecki referował sprawozdanie o otworzeniu dla skarbu dalszego kredytu w kwocie 7 miljardów mk. w P. K. K. P. Ustawę bez dyskusji przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Po wyjaśnieniach p. Głąbińskiego i wiceministra skarbu Rybarskiego przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

P. Trzciński referował sprawozdanie komisji rolnej o środkach dla sfinalizowania reformy rolnej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W końcu Izba przyjęła wniosek komisji, tyczący kredytu 200 miljonów marek na akcję wyżywienia dzieci.

P. Czapiński imieniem PPS. złożył oświadczenie: PPS. stwierdza, iż głosowanie sejmu, które odrzuciło wnioski socjalistyczne, żądające odesłania projektu konstytucji do komisji celem skasowania senatu i wprowadzenia innych zmian w kierunku demokratycznym, zapoczątkowało wbrew woli większości narodu ustrój oparty na przywilejach, nierówności i niesprawiedliwości. Partje prawicowe sejmu ponoszą całkowitą odpowiedzialność za ujemne skutki jakie to głosowanie pociągnie w nastroju mas ludowych w obecnej chwili krytycznej, w chwili wymagającej największej solidarności narodowej. Chłopi i robotnicy potrafią znaleść odpowiedź na głosowanie prawicy sejmowej, broniąc zagrożonej wewnątrz Polski, potrafią skończyć z zamiarami odbudowania przywilejów, potrafią przetworzyć Polskę przywilejów na Polskę ludową, demokratyczną i sprawiedliwą. Związek PPS. wzywa szerokie masy ludowe do walki w obronie demokratycznej Polski. (Oklaski na lewicy).

Wicemarszałek Stychel zapytuje Izbę, czy pragnie otworzyć nad deklaracją dyskusję. Izba odmawia. Na tem posiedzenie zakończono. Następne posiedzenie w **piątek 23 lipca o godz. 4 po południu.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Aleksego w.; gr. kat. Andreja kryt. Jutro rz. kat. DC. 8 po Św., Szym.; gr. kat. N. 7 po S., Hł. 6. Wschód słońca 4·11, zachod 8·04.

We Lwowie.

— **NABOŻEŃSTWO.** W niedzielę 18 bm. odprawionem będzie we wszystkich kościołach we Lwowie i całej archidjecezji uroczyste nabożeństwo błagalne za Ojczyznę. W Bazylice katedralnej o godz. 10 będzie celebrował arcybiskup ks. Bilczewski.

— **Generalny delegat rządu**, dr. Kazimierz Gałecki, w towarzystwie komendanta policji państwowej Hoszowskiego, odbył wczoraj inspekcję powiatów Kamionka Strumiłowa i Radziechów, a następnie drogą na Witków-Krystynopol zwiedził powiat i miasto Sokal. Generalny delegat rządu odbył wszędzie konferencje ze starostami i przedstawicielami ludności. Wszędzie panuje spokój i porządek.

— **GENERAŁ IWASZKIEWICZ** przyjeżdża dziś po przerwaniu urlopu do Lwowa, aby objąć stanowisko na froncie.

— **Prezydent miasta p. Neumann**, który wyjechał do Warszawy na posiedzenie państwowej rady aprowizacyjnej, wraca dziś do Lwowa.

— **Reprezentanci mieszczaństwa żydowsk.** przybyli onegdaj do gen. por. Lamezana i złożyli do jego rąk zebraną na cele wojska polskiego kwotę 275,000 mk. jako pierwszą ratę. Równocześnie przybyli repr. korporacji gospodnio-szynkarskiej z darem w kwocie 200.000 mk. Lwowskie towarz. kupców (żyd.) akcji jeszcze nie ukończyło i zbierze również kilkaset tysięcy.

— **Koncesję na aptekę** we Lwowie (przy ul. Leona Sapiehy, powyżej koszar żandarmerji, nadało namiestnictwo magistrowi farm. p. Jul. Kamieńskiemu.

— **Niezwykły egzamin.** Są ludzie, którzy swego życia koło zamknęli w ciągłej pracy niesienia pomocy najbiedniejszym wyrzutkom, rzuconym na śmietnisko życia. Któż u nas nie zna owych Samarytanów z Kleparowskiej ulicy, twardych a miłosiernych Braci Albertów? Mówimy, czytamy o nich w gazetach, lecz chyba nie wielu Lwowian zwiedziło ich przytulisko i własnemi oczyma podziwiało ich pracę, choćby koło tych sierót bezdomnych, które tam mają przytułek.

Sieroty te w liczbie 30, w wieku od 7—12 lat składały onegdaj egzamin prywatny w szkole męskiej im. św. Anny. Posłuszne, karne, czyste, dobrze i zdrowo wyglądające, czyniły nader przyjemne wrażenie, a odpowiedzi ich z zakresu wiadomości, przypisanych dla szkół powszechnych od I do IV klasy świadczyły wymownie, co to za ręka prowadzi i jakie serca wychowują owe młode latorośle. To co miało zginąć, lub wybujać na chwast zatruty, pod okiem braci Albertów rośnie, rozwija się i, da Bóg, zasili kiedyś społeczny organizm zdrowymi osobnikami.

Pamiętajmy o Braciach Albertach!

— **Świadectwa czystości** wystawiają obecnie w Starym gmachu teatralnym hr. Skarbka przy ul. Rutowskiego i w domu przy ul. Krasickich l. 18, gdzie wydają świadectwa dla inteligencji zawodowej. Urzędnikom publicznym i inteligencji zawodowej wydaje się tam poświadczenia miesięczne.

Oprócz tego świadectwa czystości wydają także w namiotach obok dworca głównego. W ciągu jednego tygodnia wydano we Lwowie 20.000 świadectw czystości — naturalnie bezpłatnie.

Desynfekcja pociągów kolejowych urządzona jest na 18 stacjach końcowych, między innemi we Lwowie. Uchodźcy ze wschodu podlegają desynfekcji przymusowej.

— **Na targu lwowskim** dotychczas wszystko po dawnemu. Wyzysk uprawia się w dalszym ciągu. Pomimo nadzwyczajnego urodzaju i przyspieszonych zbiorów kartofle sprzedają się ciągle po 10 m. za kilo. Drożyzna szaleje. Jaja sprzedają po 3 mk. za sztukę a masło po 180 mk. za kilo. — Paskarstwo także uprawia się bez przeszkody.

— **ARESZTOWANIA "BUNDZISTÓW".** Policja lwowska po dokonaniu rewizji w tutejszem stowarzyszeniu "Bund" aresztowała dyrektorów żydowskiego konsumu robotn. adwokata dra Juljusza Fella i adwokata dra Stanisława Ostera oraz adw. dra Karola Einäuglera, dalej odpowiedzialnego redaktora "Unsere Stimmen" (zawieszonego organu "Bundu") N. Wassermanna, krawca N. Szapirę i przewodniczących organizacji robotników krawieckich i ślusarskich Arnolda Fuchsa i Dawida Dorfmanna. Część aresztowanych wysłano do obozu internowanych w Krakowie.

— **Podejrzany spacer.** Aresztowano wczoraj 21 letniego Stefana Krupieca, Rusina, który przelazł przez drut okalający lotnisko na Błoniach Janowskich w pobliżu magazynu materjałów wybuchowych. Tłumaczył się on, że wyszedł z Kulkowa do Lwowa i chcąc skrócić drogę do miasta postanowił przejść przez lotnisko.

Tłumaczeniu nie dano wiary i Krupieca zamknięto w aresztach, zachodzi bowiem podejrzenie, że kroki jego zmierzały do innego celu.

W Polsce i na świecie.

— **Zboże dla Polski.** Rząd rumuński zgodził się na wywóz większego transportu zboża do Polski. Transport ten ma być wysłany w najbliższych dniach do Polski.

— **Sprzedaż nawozu.** Ministerstwo spraw wojskowych, wskutek starań ministerstwa rolnictwa, rozporządzeniem depart. gospodarczego, polecilo wszystkim intendanturom w kraju, aby nawóz ze stajni wojskowych sprzedawany był bezpośrednio rolnikom i ogrodnikom, posiadającym lub dzierżawiącym grunta. Nabywcy winni posiadać zaświadczenie organizacji rolniczych lub ogrodniczych, stwierdzające, że są posiadaczami roli. Pośrednictwo jest wykluczone.

— **ZAWIESZENIE PISMA ŻARGONOWEGO W WARSZAWIE.** Z rozporządzenia komisarza rządu dla miasta Warszawy na zasadzie art. 2. ustawy z 25 VII. 1919 w przedmiocie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego w czasie wojny zawieszono pismo żargonowe "Unser Arbeiter Ztg." za agitację przeciwpaństwową, wyrażoną w artykule p. t.: "Reakcja śmieje się".

— **Szkoła nauk politycznych w Warszawie** rozpoczyna dnia 1 października szósty rok szkolny, Posiada ona pięć wydziałów: polityczny, społeczny, administracji państwowej i komunalnej, finansowo-ekonomiczny i publicystyki i dziennikarstwa. Kurs nauk dwu-letni. Wykłady w godzinach wieczornych. Opłata na półrocze 500 marek.

— **KATASTROFA KOLEJOWA.** Z Warszawy donoszą 14 bm.: Wczoraj rano pociąg, idący z Krakowa, uległ wykolejeniu między stacjami Płyćwia a Skierniewicami. Wykolejenie nastąpiło wskutek pęknięcia szyny. Z toru spadły lokomotywa i trzy wagony osobowe. Z pasażerów odnieśli rany: oficer, który postradał stopę u lewej nogi, oraz kilka osób które zostały lekko potłuczone. Ze służby kolejowej ucierpiał najbardziej maszynista, który ma ucięte dwa palce u lewej ręki. Komunikacja kolejowa uległa na razie zupełnej przerwie, a następnie zaczęto skierowywać pociągi drogą okólną na linje: łódzką i kaliską. Pociąg, który miał odejść wczoraj o godz. 6·20 wieczorem do Zakopanego, nie odszedł wcale, odejdzie on dzisiaj.

— **Maks Klinger**, znakomity rzeźbiarz niemiecki, zmarł w 63 r. życia.

— **SŁOMA W CHLEBIE NIEMIECKIM.** Członek partji demokratycznej Erkelenz przedłożył w parlamencie niemieckim próbkę chleba z przemysłowych obwodów westfalsko-nadreńskich. Chleb ten zawierał 80 prc. somy.

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet obrony Kresów zachodnich, Lwów, plac Marjacki 10.

Repertuar „Chochlika“ w ogródku przy ul. Teatyńskiej l. 14: „Próba miłości“ operetka, „Kleptomanja“ komedja, oraz solowe występy. Początek o godz. 7. w. 4792

TEATR ART.-LITER. „CASINO DE PARIS“, ul. Rejtana 3. — Zupełnie nowy program z Michałowskim, Wandyczową, Ochrymowiczem oraz innymi. Farsa w 1 akcie „Bongout“. Początek o g. 8-mej.

Komunikaty.

Przedłużenie terminu zgłaszania samochodów i motocyklów.

Dowództwo wojsk samochod. O. Gen. Lwów ogłasza: Nieodwołalny termin stawienia się przed Komisją rekwizycyjno-szacunkową dla **samochodów i motocyklów** prywatnych przedłuża się do dnia 17. bm.

Właściciele samochodów i motocyklów prywatnych, którzy w tym terminie nie zgłoszą się ze swymi samochodami i motocyklami lub też w myśl punktu 3. ogłaszenia nie przedstawią dowodu wystawionego przez władze administracyjne pierwszej instancji niemożności stawienia się podlegać będą karom, wymienionym w punkcie 7. ogłoszenia w myśl artykułu 15-go ustawy z 11/IV 1919 r.

Komisja urzędować będzie w tym dniu od g. 8 rano do 1-szej i od godz. 4-tej do 7 mej pop. przy ul. Janowskiej l. 87 (Kol. zapasowa 6). 4797

Aleksander Prusiewicz, referent Ochrony Zabytków okręgu podolskiego urzęduje w Muzeum Przemysłowem od 10 do 1 pp.

„Chochlik Lwowski“ pod dyrekcją Ludwikowskiego przeniósł się na ul. Teatyńską l. 14,

Anonimowe doniesienia do Magistratu. Do Prezydjum Magistratu nadchodzą od czasu do czasu anonimowe doniesienia, które po zbadaniu okazują się nieprawdziwe.

Celem wykorzenienia tego nieetycznego, po największej części na osobistej złości opartego zwyczaju, Prezydjum Magistratu oznajmia, że pod uwagę będą brane tylko te pisma, które opatrzone są podpisem t. j. pełnem imieniem i nazwiskiem oraz adresem stwierdzającym w sposób niewątpliwy tożsamość osoby donoszącego.

J. Obirek.

Deputaty dla ewakuowanych urzędników. Przebywający we Lwowie pracownicy państwowi z ewakuowanych terenów wschodniej Małopolski, o ile podlegają zaopatrywaniu przez U. Z. P. P., zgłaszać się mogą po odbiór deputatów za miesiąc kwiecień do biura Urzędu Zaopatrywania Pracowników Państwowych, Wałowa 9.

Nauczycielstwo powiatów wschodnich może znaleźć pomieszczenie i korzystać z państwowej pomocy dla dzieci do lat trzech z bezpłatnego rozdawnictwa mleka, od lat 3 do 14 z gotowanego posiłku. Potrzebujący tej pomocy zgłoszą się do komitetu nauczycielskiego w P. T. P. Zimorowicza 17.

Uchodźcy, którzy chcieliby ewakuowany żywy czy też martwy inwentarz rolniczy sprzedać lub umieścić czasowo w zachodnich powiatach Małopolski, niechaj zgłaszają się do Inspektoratu Okręgowego Pomocy Rolnej we Lwowie przy ul. Kopernika l. 20, II. p., we własnym ich interesie, celem uniknięcia wyzysku przez niesumiennych handlarzy, którzy umyślnie szerzą panikę w tym celu by bydło i konie za bezcen od uchodźców wykupywać.

Inspektor Okręgowy Pomocy Rolnej **Janowski.**

Żądania bolszewickie wzrastają.

Odwołanie Krassina do Moskwy kładą dzienniki francuskie na karb niepowodzeń polskich. W czasie ofenzywy polskiej wymagania bolszewickie były skromniejsze obecnie rząd moskiewski cofnął swoje propozycje i postawi warunki ostrzejsze. Czy Londyn i tym razem ustąpi?

Los Boryspola i Browar.

Ukraińskie biuro prasowe w Zurychu donosi, że bolszewicy spalili doszczętnie miasteczka Boryspol i Browary za pomoc, którą one udzieliły armji polskiej i ukraińskiej.

Rosja żąda wysp Alanckich.

Cziczerin wysłał protest do rządów koalicji przeciw rozstrzygnięciu przynależności wysp alanckich bez porozumienia się z Moskwą. Rząd sowietów bynajmniej nie rezygnuje ze swoich praw do wysp Aland i wszelkie postanowienia bez jego wiedzy powzięte, uważać będzie za niebyłe. (Manchester Guardian).

Socjaliści hiszpańscy i 3-cia Międzynarodówka.

Warunki, pod któremi socjaliści hiszpańscy godzą się przystąpić do 3-ciej Międzynarodówki są następujące: Zupełna autonomja w wyborze taktyki, którą zastosować należy do psychologji każdego narodu; prawo rewizji ostatecznych zasad i postanowień 3-ciej Międzynarodówki na własnych kongresach; partja hiszpańska pragnie, by 3-cia Międzynarodówka była wyrazem woli zjednoczonych sił socjalistycznych i sprzeciwia się wszelkim niesprawiedliwym wykluczeniom i dogmatyzmowi ciasnemu. Socjaliści Augniano i Fernando de Los Rios udać się mają do Rosji z temi warunkami, które, z góry przewidzieć można, odrzucone zostaną.

Nekrologja.

†

Z Schex'ów Olga Irena Lachowiecka

żona porucznika W. P:

zasnęła w Panu po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach w 27 roku życia w Szczawnicy.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się po sprowadzeniu zwłok do Lwowa.

Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Zapiski.

Z. Hartleb, Nauka o broni. Współczesne karabiny piechoty. Warszawa 1920. Nkł. M. S. W. Sztuka strzelecka, zaniedbana przez wielką wojnę światową, którą prowadziło się ledwo poduczonymi miljonami żołnierzy i miljardami amunicji, musi być pielęgnowaną w naszych warunkach. Dziś jakość mimo wszystko będzie atutem. Podręcznik Z. Hartleba, zbrojmistrza organizacji wojsk przedwojennych i w czasach listopadowych poleca się każdemu, kto chce się obznajamiać z bronią czy to nowozaciężnych czy to półwyszkolonych. Podaje naukę o konstrukcji i funkcji wszystkich znanych karabinów, ilustrując b. dobrymi rysunkami oryginalnymi. Wierząc, że budowa armji polskiej nie skończona, muszę podkreślić metodyczność tego podręcznika, niezbyt często spotykaną. Autor ominął wszelką teorję a wprowadza w znajomość broni stopniowo, nie licząc na żadne inne środki, tylko opis i rysunek. Słownictwo czyste, po części wprowadzone przez autora. **S. P.**

Opioła Tadeusz — „Z opowiadań plutonowego Walochy“. Nakładem Uniwersytetu żołn. dowództwa okręgu etap. 6-ej armji we Lwowie, ul Kopernika 36., ukazała się z druku broszurka pt.: „Z opowiadań plutonowego Walochy“. Pisana gwarą żołnierską, porusza cały szereg aktualnych spraw w celach propagandowych, np. Co to jest Ojczyzna? Różny jest naród we wojsku; Wojsko to jakby okręt; Trza uważać na siebie; Kto chełpliwy — ten lękliwy; Wpadli jak mysz do garnka; Różni wracają do swoich; Hej dziewuchy, dziewuchy, dziewuchy...; Gdzie najlepiej schować pieniądze?

Ze sportu.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzowstwo Rzeczypospolitej.

Na boisku T. Z. R. rozpoczęły się wczoraj zawody lekkoatletyczne, w których biorą udział goście z Górnego Śląska, Warszawy i t. d. W przedbiegach 100 m. odniosła suces Warszawa (Sośnicki z „Pogoni“), Lwów zajął dwa miejsca, jedno zaś przedstawiciel Górnego Śląska (Pietruszka). Czas międzybiegu 11$^3/_5$. Bieg 1500 m. wygrał Lwów (Ławiec „Pogoń“) w 4 min. 26·7 sek. Bieg 400 m. wygrał Lwów (Sterba „Pogoń“) pokonując Warszawę w 55 sek. o pierś. Skok w dal z miejsca wygrała Warszawa (Sośnicki „Pogoń“) skokiem na 287 ctm. Rzut kulą dał nowy rekord Polski rzutem Cybulskiego („Pogoń“) na 11 m. 25 cm. Skok w zwyż dał słaby wynik 155 cm. Wczoraj nie zdobyto żadnego mistrzowstwa Polski. Dziś i jutro dalsze zawody.

Ofiary i pokwitowania.

(Złożono w naszej Administracji.)

Na cele „Wszystko dla frontu“:

Zamiast kwiatów dla gen. Lindego po walkach ostatnich — M. Marossanyi 50 mk. Szwalnia szpitala okręgowego 140 mk. Liga kobiet, Rudki 102 mk. Zarząd gospody żołnierskiej, Rudki 608 mk. Dzieci szkolne w Łankach Małych k. Bóbrki 85 mk. Eugenia Bałkowska, Beńkowa Wisznia 50 mk. Józefa Bałkowska, Jaremków 50 mk. Michał Sosnowski — Lwów 100 mk. K. A. 500 mk.

Dla żołnierzy polskich walczących na froncie odo Mączyńskiego: XVII. Dep. Magistratu, Piekarska 11 372 mk.

Na cele plebiscytowe:

Zebrane przez Litkę Sobińską 60 mk. Urząd parafialny w Busku 435 mk.

Na fundusz rodzin po poległych żołnierzach 2 p strz. lwowsk.:

Biuro okręg. spożywcze dzieln. II. 25 mk.

Dla żołnierzy inwalidów polskich:

Zebrane podczas uczty weselnej w dniu zaślubin p. Edwarda i Emilji z Lendobeckich Speidlów 350 marek.

Na sieroty wojenne:

Zebrane podczas uczty weselnej w dniu zaślubin p. Edwarda i Emilji z Lendobeckich Speidlów 350 marek.

OGŁOSZENIA.

KINO LEW

Dziś i w dni następne — Sensacyjny nadzwyczajny dramat w pięciu aktach pod tyt.

Cudotwórca (Ciało i dusza)

W głównej roli ulubiona artystka **LYA MARA**. — Nadto doborowe uzupełnienie. 4796

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABELKA“ ! !

ŻĄDAJCIE

przedwojennej jakości bibułki i tutki cygaretowe

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „SZABELKA“ ! !

HANDEL HERBATY I KAWY

EDMUNDA RIEDLA

WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3.

poleca

HERBATĘ ANGIELSKĄ

w najprzedniejszych gatunkach.

Papę dachową najlepszą wagonowo i częściowo **oraz inne materjały bud.** dostarczają **Bracia Mund Lwów Sykstuska**

Obwieszczenie.

Na zasadzie § 8 ust. z 5 maja 1869, Dz. p. p. nr. 66, dyrekcja policji zarządza, co następuje:

1) wszelkie zebrania w lokalach dozwolone są tylko za zezwoleniem dyrekcji policji,

2) gromadzenie się na ulicach i placach jest bezwarunkowo zakazane,

3) szynki mają być otwarte tylko do godz. 8, kawiarnie i restauracje do godz. 10 wieczorem,

4) chodzenie po ulicach miasta po godz. 11 wieczorem, dozwolone jest tylko za przepustkami, których wydawanie zarządzi dowództwo miasta i placu,

5) wszelka broń, z wyjątkiem tej, na której posiadanie i noszenie uzyskano zezwolenie ze strony dyrekcji policji, musi być bezwarunkowo złożona w dowództwie miasta i placu.

Zarządzenie powyższe obowiązuje od chwili ogłoszenia.

Winni przekroczenia powyższych zarządzeń pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowo-względnie administracyjno-karnej.

We Lwowie, dnia 15. lipca 1920.

4783 **Dyrekcja policji.**

Ostatni tydzień we Lwowie

SZTUCZNE ZĘBY

nawet połamane, złote mostki, kupuje, płacąc najwyższe ceny 4795

SKŁAD PRZYBORÓW DENTYSTYCZN.

Leona Sapiehy 24. drzwi 6. (dom Singera)

Przyjmuję od 9 rano do 7 w bez przerwy.

Posady i prace.

APTEKA Juliusza Nowickiego w Peczeniżynie poszukuje asystenta farmacji. Bliższe wiadomość u właściciela. 4798

POSZUKUJĘ korepetytora z 7-ej realnej do matematyki zaraz. Mysłakowska. Nabielaka 17. II. p. od 2-5-ej. 4785

Kupno i sprzedaż.

ŻYWICĘ drzewną w każdej ilości zakupi i prosi o podanie ceny Józef Pułczyński Kraków, Krowoderska 79. 4763

CARBOL Crudum do dezynfekcji beczkami i częściowo po 20 Mkp. za kilo wysyła Edward Gruber Kraków, Krowoderska 79. 4764

MIÓD prawdziwy pszczelny sprzedaje Frydrychów 5, mezzanin na prawo 4774

MOTOCYKL oazyjnie do sprzedania można oglądać każdej chwili, Hausuera 6, II. p. drzwi na prawo. 4775

WILLA przy ul. Listopada 7. pokojach z największym komfortem pół morga ogrodu szlachetne drzewa cała wolna do zamieszkania natychmiast sprzeda Czyk Kopernika 1. II. p. nad apteką od 5-7. 4781

SPRZEDAM szal turecki samowar rosyjski maszynę nożną Singera Zofji 10. lewy parter. 4787

OKAZYJNIE z powodu wyjazdu do sprzedania sklep korzenny i produktów wiejskich w śródmieściu, wspaniały lokal mieszkanie składające się z pokoju i kuchni 120.000 Mp. Zgłoszenia pod „Tol“ Administracja. 4788

BROWNING 6.35 z nabojami sprzedam. Sapiehy 9. II. p. na lewo. 4778

Różne.

SZTUCZNE zęby, mostki, koronki plomby, bezbolesne usuwanie zębów naprawki dla wojskowych i pacjentów z prowincji uskutecznia się na poczekaniu. Ceny umiarkowane. Zakład dentystyczny Dr. Pilecki plac Dąbrowskiego l. 1. 4684

W KSIĄŻCE zwykłej pod nazw. Władysław Pirkiel książka wojskowa, papiery pieniądze i drobnostki zgubiono koło kawiarni wied. prosi się o zwrot książki i dokumentów do Administracji „Kurjera“. 4784

NADZÓR nad mieszkaniem sklepem, majątkiem przez Niemkę lepszego pochodzenia z referencjami i Rusina uczciwego. Zgłoszenia do Admin. pod „Nadzór“. 4789

DO darowania dwie dziewczynki sieroty wojenne 8 lat i $2^1/_2$ z powodu braku utrzymania. Petryszyn Bartosza Gł. 22. I. p. 4791

Mieszkania.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w VI. dzielnicy, połowa czynszu prowiantami (mąka cukier). Zgłoszenia admin. pod „Pokój 66“. 4776

Baczność!

Kto chce korzystnie rzecz spieniężyć lub okazyjnie kupić, niech odwiedzi

Lwowski sklep komisowy

w Pasażu Mikolascha, Pośredniczy w sprzedaży i kupnie wszelkich rzeczy prócz mebli.

Sierpy-Sierpy

POLECA **ANTONI HALSKI**

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO L. 3. 2720

Kursa giełdy Krakowskiej

z dnia 14. lipca 1920.

Papiery lokacyjne:

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
$4^0/_0$ poż. kraj. E. 1893	85·—	87·—
$4^0/_0$ poż. kraj. szkol. E. 1908	86·—	88·—
$4^1/_2{}^0/_0$ obl. kom. Banku kraj.	85·—	87·—
$4^1/_2{}^0/_0$ listy zast. Banku kraj.	97·50	98·50
Transakcja		98·—
$4^0/_0$ listy zast. Banku kraj.	91·—	93·—
$4^1/_2{}^0/_0$ listy zast. Banku hip.	90·—	92·—
Transakcja		81·—
$4^0/_0$ listy zast. Banku hipot. 60 lat.	90·—	92·—
$4^1/_2{}^0/_0$ listy zast Banku gal. dla handl. i przem	92·—	94·—
$4^1/_2{}^0/_0$ listy zast. ziem. Banku kredyt.	92·—	94·—
$4^1/_2{}^0/_0$ listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95·—	96·—
$4^0/_0$ listy zast. Tow. kred. ziem.	83·—	85·—

Waluty i dewizy:

Marki niemieckie po 100	420·—	450·—
Marki niemieckie po 100	440·—	460·—
Transakcja	455·—	450·—
Ruble carskie po 500	290·—	320·—
Transakcja	328·—	315·—
Ruble carskie po 100	320.—	340·—
Ruble dumskie	70·—	80·—
Franki francuskie	14·—	15·—
Dolary amerykańskie	150·—	170·—
Transakcja	165·—	164·—
Dolary kanadyjskie	120·—	140·—
Lei rumuńskie	480·—	500·
Berlin	—·—	—·—
Transakcja		455·—
Wiedeń	—·—	—·—
Transakcja	107·—	105·—

Cennik wyrobów rządowych fabryk tytoniu.

Cygara:

Havana	100	szt.	1.000·—	Mk.,	1	szt.	10·—	Mk.
Belweder	100	„	800·—	„	1	„	8·—	„
Wawel	25	„	162·50	„	1	„	6·50	„
Trabuco	100	„	550·—	„	1	„	5·50	„
Brytanica	100	„	480·—	„	1	„	4·80	„
Cuba	100	„	420·—	„	1	„	4·20	„
Portorico	100	„	300·—	„	1	„	3·—	„
Mięszane zagran.	100	„	270·—	„	1	„	2·70	„
Cigarillos	100	„	210·—	„	1	„	2·10	„

Papierosy:

Sfinks	100	„	220·—	„	1	„	2·20	„
Kedyw	100	„	200·—	„	1	„	2·—	„
Egipskie	100	„	150·—	„	1	„	1·50	„
Emir	50	„	50·—	„	1	„	1·—	„
Prezydent	50	„	50.—	„	1	„	1·—	„
Damskie	50	„	50·—	„	1	„	1·—	„
Syrena	50	„	35·—	„	1	„	—·70	„
Warszawskie	100	„	70.—	„	1	„	—·70	„
Sporty	100	„	60·—	„	1	„	—·60	„
Wanda	50	„	25·—	„	1	„	—.50	„
Wisła	100	„	40·—	„	1	„	—·40	„

Tytonie do papierosów:

Xantie	100	gram.	220·—	Mk.	1	klg.	2200·—	Mk.
Najprzedn. sułt.	100	„	180·—	„	1	„	1800·—	„
Najp. macedoński	100	„	150·—	„	1	„	1500·—	„
Najprz. turecki	25	„	30·—	„	1	„	1200·—	„
Przedni turecki	25	„	25·—	„	1	„	1100·—	„
Średni turecki	25	„	17·50	„	1	„	700·—	„
Jawański	25	„	10·50	„	1	„	420·—	„

Tytonie do fajki:

Przedni fajkowy	25	„	8·—	„	1	„	320·—	„
Zwyczajny fajk.	25	„	5·—	„	1	„	200·—	„

Czas odnowić przedpłatę!

Prosimy o **rychłe odnowienie** prenumeraty celem uniknięcia przerwy w regularnej przesyłce.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ na 1 miesiąc we Lwowie . . . . . 40 mk.

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ na 1 miesiąc we Lwowie z dostawą do domu . . . . . 44 mk

Prenumerata „Kurjera Lwowskiego“ na 1 miesiąc z przesyłką pocztową w całej Polsce . . . 45 mk.

w innych państwach . . . 50 mk.

Prenumerata **na kwartał** we **Lwowie** . 120 mk.

z dostawą do domu . . . 132 mk.

z przesyłką pocztową w całej Polsce 135 mk.

w innych państwach . . . 150 mk.

Cena poszczególnego numeru na **Lwów** i na całym obszarze Polski

2 marki.

Za redaktora naczelnego: Dr. Włodzimierz Jampolski. Drukiem A. Goldmana, Lwów, Sykstuska 19. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Strowski.